

Dziś o ryzykowaniu w mercato w negocjacjach z Aresenalem, wycenie Belottiego, ciąg dalszym serialu pod tytułem „bramkarz”, ale też trochę o finansach klubu oraz o planach dotyczących nowego stadionu. Zapraszam.

Roma ryzykuje z Xhaką

Długie negocjacje są częste i potrzebne by z satysfakcją zamknąć operację na rynku transferowym, ale także mogą skomplikować drogę do porozumienia. Wydaje się, że w ostatnich dniach tak wyglądają negocjacje w sprawie kluczowego zawodnika dla **Jose Mourinho**: Portugalczyk wskazał **Granita Xhakę** jako lidera środka pola w swojej Romie. Klub doszedł już do porozumienia z samym zawodnikiem, ale wciąż nie spełnił warunków stawianych przez Arsenal, który wycenia Szwajcara na ponad 20 milionów euro. Pierwsza oferta *giallorossich* opiewała na 15 mln € i została przez Anglików odrzucona. Od tego czasu kontakty pomiędzy klubami, jeśli wierzyć *Il Tempo*, zamarły. Roma czeka by *Kanonierzy* obniżyli swoje żądania, ale w międzyczasie Xhaka pokazuje się z dobrej strony w reprezentacji kraju na Euro 2020, a im lepiej będzie grał na tym turnieju tym bardziej prawdopodobne, że Arsenal nie zgodzi się na niższą kwotę odstępnego, a po zawodnika zgłosi się inny z topowych klubów.

Cairo wycenił Belottiego na 34 miliony

Wcale nie można wykluczyć scenariusza, że **Andrea Belotti** wypełni do końca swój kontrakt z Torino, który obowiązuje jeszcze przez rok. Urbano Cairo poprosił by poczekać z rozmowami o transferze do końca trwających właśnie Mistrzostw Europy, ewidentnie dlatego żeby podnieść cenę za zawodnika. Obecnie żąda za swojego gwiazdora 34 milionów euro co jest kwotą zbyt wysoką dla zainteresowanych klubów. W pierwszym rzędzie jest Roma, która już zdążyła złożyć ofertę na 15 milionów euro plus 3 mln bonusów, co nie zadowoliło Cairo. Wśród chętnych wymienia się także Milan, który także nie ma obecnie takich środków nawet pomimo powrotu do Champions League. Poza tym Mourinho wciąż czeka na rozwiązanie kwestii Edina Džeko, którego przyszłość nadal nie została określona.

Rui Patrico jak Xhaka?

Jak podaje *Il Messagero* Roma porozumiała się już z bramkarzem reprezentacji Portugalii, ale wciąż nie dostała aprobaty od jego pracodawcy. Wolverhampton chciałoby uzyskać za swojego piłkarza około 12 milionów euro, a **Tiago Pinto** nie chce wydać na niego więcej niż siedem. Sytuacja jest więc bliźniacza do tej z Granitem Xhaką. Tam także osiągnięto porozumienie z graczem, ale nie z jego klubem.

Kandydatury Juana Musso oraz Unaia Simona zostały porzucone ze względu na koszt, ale wciąż otwarta jest droga dla **Pierluigiego Golliniego**. Jak już pisano wcześniej nie jest mu po drodze z dotychczasowym trenerem i Atalanta chętnie sprzeda go do innego klubu. Cena wywoławcza to 20 mln €, ale władze *La Dea* są

gotowi rozmawiać o jej obniżeniu.

Jak wyglądają finanse?

Rodzina Friedkin liczy koszty i dokonuje bilansu zamknięcia, który ma być gotowy za osiem dni. 31 marca sprawozdania finansowe za pierwsze dziewięć miesięcy wykazywały zadłużenie w wysokości 291,7 miliona € oraz ujemny kapitał własny w wysokości 42,1mln. Jeśli dodać do tego 108,3 mln strat (które na koniec czerwca mogą wynosić ok. 150mln) to zrozumiałe staje się, że Friedkinowie myślą nad zmianą strategii.

Nowi właściciele poza tym, że zapłacili za Rome 199 milionów euro oraz przejęli jej długi zainwestowali także około 200 milionów od przybycia. Z tego powodu, jak podaje *La Gazetta dello Sport*, pracują nad znalezieniem akcjonariuszy mniejszościowych w świecie funduszy amerykańskich, który zagwarantują płynność, a w przyszłości rozwiązania strukturalne. Friedkin jest także bardzo niezadowolony z powodu tego jak wygląda kwestia nowego stadionu. Finansowanie nowego projektu w oparciu o To di Valle nie wydaje się proste. Z ekonomicznego punktu widzenia pomysł z przejęciem Stadio Olimpico i jego generalnym remontem wydaje się być bardziej sensowny (*Serio?! – przyp. red.*). Np. wymóg architektonicznego włączenia tej areny w tkankę miejską byłby spełniony już na samym początku inwestycji.

Gazzetta również wspomina o kolejnych zamknięciach w samej spółce. Od tygodni coraz głośniejsze są nawoływania do likwidacji klubowego radia co miałyby pomóc w lepszym rozwoju social mediów klubu. W ostatnich dniach w ramach „odchudzenia” wydatków coraz śmielej wspomina się także o zamknięciu tematycznego kanału telewizyjnego spółki. Wszystko po to, aby jeszcze bardziej usprawnić interakcję z siecią.

Temat stadionu i terenów w Tor di Vale zajmuje miejsce także w *Corriere dello Sport* jednak z trochę innego powodu. Otóż w najbliższych dniach nie odbędzie się głosowanie za zniesieniem publicznego zainteresowania stadionem w tej dzielnicy. Odroczenie tego o kilka dni ma ułatwić Kapitolowi rozwiązanie tej sprawy bo w przeciwnym razie konieczne byłoby oczekiwanie na następne posiedzenie komisji by sprawdzić czy protokół z poprzedniego posiedzenia zostanie zatwierdzony. W tych dniach spółka Eurnva ma także wysłać kolejny list z roszczeniem o milionowe odszkodowanie od miasta z powodu braku decyzji o inwestycji. Rzymska biurokracja, a w międzyczasie Friedkinowie szukają innego terenu pod budowę stadionu, a rozważane są cztery lokalizacje: Ostiense, Prenestina-Tor de 'Schiavi, Eur oraz Tributina.

Autor: ucash